

Elżbieta Znamierowska-Rakk

Balkany w układach wersalskim i jałtańsko-poczdamskim

Najbardziej charakterystyczną cechą sytuacji międzynarodowej na Bałkanach w dziejach najnowszych była jej zmienność i niebywałe powikłanie. Częstotliwość i burzliwość owych zmian w pełni uzasadniają nadawanie temu regionowi określeń typu „beczka prochu” czy „miękkie podbrzusze Europy” oraz trwałe wejście terminu „balkanizacja” do nomenklatury stosunków międzynarodowych i dyplomacji.

Przemiany zachodzące na Bałkanach implikowały głównie trendy polityki zagranicznej tamtejszych państw, charakter ich wzajemnych relacji oraz stosunków z pozabalkańskimi sąsiadami. Położenie międzynarodowe w tym regionie Europy w dużej mierze determinowane było również niestabilną sytuacją wewnętrzną państw bałkańskich oraz ekspansjonizmem ich kół rządzących, związanym ze świeżo odzyskaną niepodległością i będącym wyrazem młodych nacjonalizmów. Pożywkę dla postaw nacjonalistycznych stanowiły także wzajemne animozje pomiędzy narodami bałkańskimi, nierzadko o odległym rodowodzie, bazujące na megalomanii, mitach czy stereotypach, które gloryfikowały swoich, a postponowały obcych. Niemalże permanentne waśnie na Bałkanach dodatkowo były podsycane przez separatyzmy etniczne, polityczne i religijne.

Z drugiej strony na klimat polityczny Europy Południowowschodniej oddziaływał przełożenie układu sił na forum europejskim, a nawet światowym, sprzeczności interesów pomiędzy mocarstwami i ich ingerencja w sprawy krajów bałkańskich.

Niebagatelny wpływ na sytuację międzynarodową tej połaci naszego kontynentu miały wreszcie względy ekonomiczne, a zwłaszcza zacofanie i zależność państw bałkańskich od obcych rynków i kapitałów.

Na początku XIX w. prawie całe Bałkany pozostawały pod panowaniem imperium osmańskiego, a tylko niewielka ich część była w granicach monarchii Habsburgów. Stopniowe kurczenie się władztwa tureckiego w tym regionie Europy w następstwie kryzysu wewnętrznego w Turcji i osłabienia jej wojnami z Rosją, sprzyjało dążeniom wyzwolęnczym narodów bałkańskich. Proces ten, wspierany przez mocarstwa europejskie, doprowadził do odrodzenia szeregu państw narodowych na Bałkanach, które sukcesywnie powiększały swoje obszary kosztem tamtejszych prowincji osmańskich. Wszelako skomplikowane spory terytorialne, narodowościowe i religijne, jakie rychło pojawiły się w stosunkach pomiędzy nowo powstałymi państwami oraz sprzeczne aspiracje ich kół rządzących, utrudniały wzajemne porozumienie i stworzenie wspólnego frontu walki z zaborcami tureckim i austro-węgierskim.

Ten niefortunny stan rzeczy ułatwiał natomiast obcą ingerencję w politykę wewnętrzną i zagraniczną krajów bałkańskich. Czynnikiem decydującym o szczególnym zainteresowaniu mocarstw tym regionem Europy były przede wszystkim jego walory strategiczne, a konkretnie usytuowanie w bliskim sąsiedztwie wschodniej części basenu Morza Śródziemnego oraz Cieśnin Czarnomorskich, co szczególnie przyciągało uwagę Rosji, Anglii, Austro-Węgier i Niemiec. Bałkany jako pomost łączący Europę z Bliskim Wschodem i Azją, po otwarciu Kanału Sueskiego w 1869 r., a zwłaszcza po przejściu nad nim kontroli militarnej przez Wielką Brytanię w 1882 r.¹, stanowiły dogodną bazę wypadową do bliższej komunikacji (a tym samym szybszej i tańszej) z posiadłościami kolonialnymi Anglii i Francji w Azji. Nie bez znaczenia dla mocarstw były również rynki zbytu w zacofanych krajach bałkańskich i ich zasoby rolno-surowcowe.

* * *

Porównując sytuację międzynarodową na Bałkanach po I i po II wojnie światowej należy stwierdzić, że wspomniane wyżej determinanty oddziaływały decydująco na jej kształtowanie się zarówno w jednym, jak i drugim okresie. Tak więc położenie międzynarodowe tej części Europy, generalnie biorąc, określała spuścizna niespokojnej przeszłości ze wszystkimi tego bliższymi i dalszymi konsekwencjami oraz ingerencją mocarstw, bądnąc w istocie dyktatem. Dyktat ów bodaj nadobitniej wyraził się w ustanawianiu ładu terytorialno-narodowościowego na Bałkanach, tak po I, jak i po II wojnie światowej. Zatem autorstwo mapy politycznej tego regionu w obydwu okresach należało do mocarstw, a ściślej do ich zwycięskich aliansów. *Statu quo* Europy Południowoschodniej ustalany był więc nie przez czynniki lokalne, lecz globalne, i fakt ten stanowi istotną analogię pomiędzy oboma rozpatrywanymi okresami bałkańskiej sytuacji międzynarodowej. Po I wojnie światowej charakter konstytutywny miały tutaj rozstrzygnięcia mocarstw Ententy: Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, zawarte w traktatach pokojowych, tworzących tzw. system wersalski, po II wojnie światowej zaś — decyzje mocarstw Wielkiej Koalicji: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego, umieszczone m.in. w traktatach pokojowych, składających się, obok ustaleń konferencyjnych, na układ jałtańsko-poczdamski. W odróżnieniu wszakże od okresu po I wojnie światowej, kiedy to żadne z mocarstw nie ustanowiło na Bałkanach swej hegemonii, okres po II wojnie światowej charakteryzował się supremacją przede wszystkim Związku Sowieckiego, który po 1945 r. zdominował lwią część Europy Południowoschodniej.

Na czoło hierarchii cech najbardziej znamiennej dla sytuacji międzynarodowej na Bałkanach po 1918 r. niewątpliwie wybijają się rozległe i brzemienne w konflikty przekształcenia terytorialne państw tego regionu. Nastąpiły one w wyniku upadku trzech zaborczych impepriów (przede wszystkim Austro-Węgier, w niemałej mierze Turcji osmańskiej i w stopniu niewielkim — Rosji carskiej) oraz klęski Bułgarii. Rozpad monarchii Habsburgów, orzeczony traktatami pokojowymi w Saint Germain we wrześniu 1919 r. i w Trianon w czerwcu 1920 r., przyczynił się do zjednoczenia ziem rumuńskich, na skutek przyłączenia do Rumunii Siedmiogrodu, Bukowiny oraz wschodniej i północnej części Banatu². Ruina impe-

¹ Z. Dobosiewicz, T. Olszewski, *Geografia ekonomiczna świata*, Warszawa 1994, s. 432–433.

² W. Balcerak, *Zjednoczenie ziem rumuńskich jesienią 1918 r.*, w: „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich i rozwoju wspólnoty państw socjalistycznych” t. XX, s. 3–17; zob także: Ch. Upson Clark, *United Roumania*, New York 1971.

rium Austro–Węgier stworzyła również przesłanki powstania nowego państwa na Bałkanach, a mianowicie Jugosławii. Najpierw jednak, dzięki wyodrębnieniu się terytoriów zamieszka-nych przez Słowian Południowych z Przedlitawii i Zalitawii, w październiku 1918 r. zaistniała suwerenna państwowość Słoweńców, Chorwatów i Serbów³. Następnie na fali integracji narodów południowosłowiańskich na Bałkanach doszło do unii Czarnogóry z Serbią 26 listo-pada 1918 r., powiększoną o serbską Wojwodinę (zachodni Banat). Potem dopiero, nie bez dużych oporów i wahań, podyktowanych obawami przed hegemonizmem Belgradu — z jednej strony, a ekspansjonizmem Włoch — z drugiej, państwo Słoweńców, Chorwatów i Serbów zdecydowało się ostatecznie w grudniu 1918 r. na utworzenie z Serbią i Czarnogórą wspólne-go organizmu państwowego pod nazwą Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców⁴.

Z kolei kres imperium osmańskiego, jaki na Bałkanach dokonał się mocą traktatu w Sèvres 10 sierpnia 1920 r., skutkowało przekazaniem Tracji Wschodniej i okręgu Smyrny w Anatolii na rzecz Grecji oraz zmianą statusu Cieśnin Czarnomorskich na niekorzyść Turków. Należy wszakże pamiętać, że Turcja, dzięki zwycięstwu rewolucji kemalistowskiej, pokonaniu Grecji w wojnie z lat 1919–1922 i podpisaniu w 1923 r. w Lozannie nowego traktatu, odzyskała te terytoria z powrotem⁵. Warto zauważyć, że kwestia ta stanowiła wyjątek od zasady wszecho-becnego dyktatu mocarstw Ententy na Bałkanach po I wojnie światowej.

Wreszcie upadek Rosji carskiej doprowadził na Bałkanach do przyłączenia Besarabii do państwa rumuńskiego.

Jeżeli chodzi o zmiany terytorialne w tym regionie w następstwie klęski Bułgarii i podyk-towania jej traktatu w Neuilly w listopadzie 1919 r., to trzeba podkreślić, że chociaż były one znacznie mniej rozległe i, w odróżnieniu od wyżej przedstawionych modyfikacji mapy poli-tycznej Bałkanów, nie kreowały ani nie scalaly tutaj państw narodowych, to jednak miały duży ciężar gatunkowy. Utrata bowiem przez Bułgarów Tracji Zachodniej (z jedynym dla nich dostępem do morza otwartego, jakim było Morze Egejskie) na rzecz Grecji, Dobrudży Południowej na rzecz Rumunii oraz przygranicznych terenów wokół miast Caribrod, Bosilew-grad i Strumica na rzecz Jugosławii, pozbawiła państwo bułgarskie fundamentalnych walorów strategicznych i gospodarczych, co stało się źródłem rewizjonizmu Sofii⁶. Ciążył on nad sytuacją międzynarodową Bałkanów przez prawie cały okres międzywojenny, obok rewizjo-nizmu Węgier i Włoch. Dążenia rewizjonistyczne tych trzech państw szły w parze z irredentą i terroryzmem, przejawianymi przez ich mniejszości narodowe, w reakcji na przymusowe przesiedlenia oraz politykę wynaradawiania i dyskryminacji prowadzonego przez władze krajów bałkańskich, do których tę ludność wcielono⁷.

³ W Balcerak, *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo–Wschodniej*, Warszawa 1974, s. 365–371. Państwo Słoweńców, Chorwatów i Serbów obejmowało m.in. takie ziemie jak: Słowenia, Styria, Triest, Istria, Dalmacja, Medjumurje, Chorwacja ze Sławonia oraz Bośnia z Hercegowina; T. Wasilewski, J. Skowronek, M. Tąnty, *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988, s. 592–596.

⁴ Wasilewski, Skowronek, Tąnty, *Historia Słowian...*, s. 625–628.

⁵ M. Tąnty, *Bosfor i Dardanele w polityce mocarstw*, Warszawa 1982, s. 330–352; T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878–1923*, Warszawa 1980, s. 249 i nast.

⁶ Szerzej na temat rewizjonizmu bułgarskiego zob. E. Znamierowska–Rakk, *Sprawa Tracji Zachodniej w polityce bułgarskiej 1919–1947*, Warszawa 1991.

⁷ K. Manczew, E. Znamierowska–Rakk, *Kwestie narodowościowo–terytorialne w polityce zagranicznej Bułgarii w latach międzywojennych*, w: „Kraje Socjalistyczne”, t. I, nr 1–4, Warszawa 1985, s. 115 i nast.

Ten stan rzeczy naturalnie zagrażał stabilizacji ustanowionego status quo na Bałkanach, wspierającego się wszak na nie dość mocnych fundamentach. Chociaż, inaczej niż w Europie Środkowej, rewizjonizm w regionie bałkańskim występował w wariantcie słabszym, to jednak trzeba mieć na uwadze, że obok oficjalnie zgłaszanych w mniejszym lub większym stopniu pretensji rewizjonistycznych przez Rzym, Budapeszt czy Sofię, stanowiących zasadniczy program ich polityki zagranicznej, także dawały o sobie znać dążenia do różnych zmian terytorialnych ze strony prowersalskich państw bałkańskich. I tak Rumunia zgłaszała postulat przesunięcia granicy z Węgrami na zachód aż po Cisę, a z Czechosłowacją wadziła się o Maramuresz. Z kolei Jugosławia największe niezadowolenie przejawiała z powodu ustępstw terytorialnych na Wybrzeżu Dalmatyńskim uczynionych na rzecz Włoch. Belgrad nie był też ukontentowany przyznaniem Rumunom większej części Banatu, Austrii zaś spornej części Styrii, Krainy i Karyntii. Ponadto kierownictwo jugosłowiańskie nie traciło z pola widzenia ewentualnej aneksji Salonik, która dawałaby Jugosławii swobodny dostęp do Morza Egejskiego, oraz korekty granicy z Albanią. Niewątpliwie najpoważniejsze powody do rozgoryczenia po I wojnie światowej miała Grecja, gdyż ziemie przyznane jej, jako sojusznikowi Ententy, traktatem w Sèvres: Tracją Wschodnią i część zachodniego wybrzeża Półwyspu Anatolijskiego, była zmuszona zwrócić Turcji, po przegranej z nią wojnie. Ponadto Ateny pretendowały do Monastyru, będącego w posiadaniu Serbów, oraz niektórych ziem albańskich⁸.

Zmiany terytorialne, przeprowadzone na Bałkanach po I wojnie światowej, różniły się pomiędzy sobą nie tylko wielkością czy pochodzeniem, ale także stopniem zadośćuczynienia sprawiedliwości dziejowej. Należy jednak podkreślić, że w praktyce kryterium to niemalże udaremnia wydanie obiektywnej oceny, albowiem realia bałkańskie były zbyt skomplikowane, aby móc jednoznacznie uznać, czy określona modyfikacja obszaru danego państwa była decyzją usprawiedliwioną, czy też wręcz odwrotnie. To bowiem, co dla kraju-beneficjenta danego traktatu oznaczało słuszność, to dla kraju i jego ludności, której kosztem owa zmiana się dokonywała, było znakiem krzywdy. Niezwykle jaskrawo relatywizm ten występował w przypadku terytoriów zamieszkałych przez kilka narodowości w dużych skupiskach, jak np. w Siedmiogrodzie, gdzie obok zwartych kompleksów rumuńskich żyły spore grupy ludności węgierskiej, czy w Tracji Zachodniej, zasiedlonej w mniej więcej zbliżonych proporcjach przez Turków, Bułgarów i Greków (oczywiście do czasu podpisania grecko-tureckiej umowy o wymianie ludności po 1923 r.)⁹. Niemniej chyba trudno byłoby nie uznać za bezsprzecznie sprawiedliwe wybicie się na niepodległość Chorwatów, Słoweńców czy Serbów, pochodzących z obszarów rządzonych przez monarchię Austro-Węgier, co znalazło wyraz w utworzeniu suwerennego państwa SHS — czyli przed utworzeniem z Serbią i Czarnogórą Królestwa SHS.

W przeciwieństwie do spektakularnych zmian terytorialnych, które zostały dokonane na Bałkanach po I wojnie światowej, układ granic między państwowych w tym regionie po II wojnie światowej pozostał prawie nie zmieniony. Ogólnie biorąc, pewne korekty mapy politycznej wystąpiły tutaj w niewielkim zakresie i dotyczyły raczej obszarów peryferyjnych. Aneksje, wymuszone przez mocarstwa totalitarne w okresie wojny, w zasadzie zostały anulowane przez

⁸ W. Balcerak, *System wersalski a państwa bałkańskie 1919–1939*, w: *Państwa bałkańskie w polityce imperializmu niemieckiego*, Poznań 1982, s. 134; K. Manczew, *Jugosławija i międzynarodnie odnoszenija na Bałkanite 1933–1939*, Sofia 1989, s. 15 i nast.

⁹ Znamierowska-Rakk, *Sprawa Tracji Zachodniej...*, s. 63–70; Upson Clark, *United Roumania...*, s. 94; H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918*, Kraków 1982, s. 26.

stosowne traktaty pokojowe. W szczególności dotyczyło to Albanii, zagarniętej przez Włochy w kwietniu 1939 r.¹⁰, Siedmiogrodu, przekazanego Węgrom przez Rumunię pod presją Hitlera i Mussoliniego w sierpniu 1940 r. oraz ziem jugosłowiańskich, okupowanych przez Niemcy, Włochy, Węgry i Bułgarię, i ziem greckich, okupowanych przez Niemcy, Włochy i Bułgarię w konsekwencji napaści III Rzeszy na Jugosławię i Grecję w kwietniu 1941 r.¹¹

Wszelako od reguły uznającej nieważność zmian terytorialnych, przeprowadzonej przez mocarstwa totalitarne *manu militari* lub pod naciskiem dyplomatycznym w okresie wojny, istniały dwa wyjątki na Bałkanach. Mianowicie zajęta przez Armię Czerwoną w czerwcu 1940 r. Besarabia i Północna Bukowina pozostały po II wojnie światowej w granicach Związku Sowieckiego¹². Rozstrzygnięcie to wynikało z opanowania przez wojska sowieckie Europy Środkowowschodniej i uznania jej przez mocarstwa anglosaskie za strefę wpływów Moskwy. Ten stan rzeczy w dużym stopniu przyczynił się również do zachowania Dobrudży Południowej przez Bułgarię, chociaż terytorium to przyłączono do państwa bułgarskiego we wrześniu 1940 r. pod przymusem zastosowanym wobec Rumunii przez mocarstwa faszystowskie. Wszakże znalezienie się Bułgarii po wojnie w bloku sowieckim pozwalało Stalinowi utożsamiać bułgarskie interesy z własnymi korzyściami. Jednak w odróżnieniu od aneksji Besarabii i Północnej Bukowiny przez Związek Sowiecki, Dobrudża, formalnie biorąc, dostała się Bułgarom na mocy porozumienia bułgarsko-rumuńskiego, uznanego nawet przez Wielką Brytanię¹³.

Co się tyczy pozostałych modyfikacji mapy politycznej Bałkanów po II wojnie światowej, to należy wymienić odzyskanie w 1947 r. przez Grecję wysp Dodekanezu, a przez Jugosławię Istrii, Zadaru, Rijeki oraz Zachodniej Krainy, utraconych w przeszłości na rzecz Włoch. Triest początkowo otrzymał status Wolnego Miasta i dopiero w 1954 r. jego strefa anglo-amerykańska została przyłączona do Włoch, pozostała zaś do Jugosławii¹⁴.

Przegląd zmian terytorialnych, przeprowadzonych na Bałkanach po II wojnie światowej, prowadzi do konkluzji, że pomimo wysiłków bałkańskich i pozabałkańskich państw rewizjonistycznych, zmierzających do istotnego zmodyfikowania tamtejszego ładu, po 1945 r. w zasadzie przywrócono *status quo ante bellum*. Trzeba zatem uznać, że proces podstawowego formowania się obszarów i granic państw Europy Południowowschodniej dokonał się po I wojnie światowej, albowiem ustalenia terytorialne systemu wersalskiego w odniesieniu do tego regionu okazały się, ogólnie biorąc, trwałe.

¹⁰ Zob. traktat pokojowy z Włochami podpisany w 1947 r. „European Peace Treaties after World War II. Negotiations and Textes of Treaties with Italy, Bulgaria, Hungary, Romania and Finland”, Washington 1954.

¹¹ E. Znamierowska-Rakk, *Bułgaria wobec napaści III Rzeszy na Jugosławię i Grecję w 1941 r.*, w: „Kwartalnik Historyczny” 1985, s. 603–620.

¹² A. Koryn, *Rumunia w polityce wielkich mocarstw 1944–1947*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 217 i nast.

¹³ Znamierowska-Rakk, *Sprawa Tracji Zachodniej...*, s. 153–163; Public Record Office Foreign Office 371/24878; E. Barker, *British Policy in South-East Europe in the Second World War*, London 1976, s. 57; tekst traktatu pokojowego z Bułgarią zob. J. Jackowicz, *Traktat pokojowy z Bułgarią z 1947 r.*, w: „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich”, t. XIV, Warszawa 1976, s. 163–197.

¹⁴ European Peace Treaties...; *Mały oxfordzki słownik historii świata w XX w.*, Londyn 1992, s. 602.

O ile sytuacja międzynarodowa na Bałkanach po I wojnie światowej była bodaj najsilniej determinowana znacznymi przeobrażeniami terytorialnymi, o tyle dominantą sytuacji międzynarodowej po II wojnie światowej w tym regionie były radykalne przemiany wewnątrzpolityczne, jakie dokonały się w czterech państwach bałkańskich. Transformacja ustrojowa, przeprowadzona w duchu komunistycznym w Jugosławii, Albanii, Bułgarii i Rumunii, była konsekwencją opanowania w końcowej fazie wojny prawie całych Bałkanów przez Armię Czerwoną i — o czym już wyżej wzmiankowano — mniej lub bardziej skwapliwej zgody Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na uczynienie z Europy Środkowowschodniej strefy wpływów sowieckich. W ten sposób Moskwa zapewniła sobie kontrolę militarną i polityczną nad owymi czterema krajami bałkańskimi. Aczkolwiek obecność wojsk sowieckich i poparcie polityczne, udzielane przez Kreml miejscowym komunistom, stwarzały dogodne warunki do przejęcia przez nich władzy na Bałkanach, to jednak kwestia ta w Jugosławii i Albanii przedstawiała się inaczej aniżeli w Bułgarii czy Rumunii. W odróżnieniu od tych ostatnich państw, do których komunizm został przyniesiony na bagnietach Armii Czerwonej¹⁵, w przechwyceniu władzy przez komunistów w Jugosławii sowiecki czynnik wojskowy miał znaczenie jedynie subsydiarne, Albanii zaś bezpośrednio w ogóle nie dotyczył. Pozycja komunistów jugosłowiańskich i albańskich na Bałkanach w 1944 r., zanim pojawiły się wojska sowieckie, była już zdecydowanie ugruntowana. Ten stan rzeczy stanowił rezultat nie tylko rozwiniętej i aktywnej partyzantki jugosłowiańskiej i wspieranej przez nią partyzantki albańskiej, zwalczających oprócz okupantów także konkurencyjne formacje zbrojne swych rodzimych przeciwników politycznych, ale również efektywnej pomocy militarnej, udzielonej przez Wielką Brytanię i, w mniejszym stopniu, przez Stany Zjednoczone¹⁶.

Narzucenie komunizmowi czterem państwom bałkańskim i włączenie ich wkrótce po zakończeniu II wojny światowej do bloku moskiewskiego z jednej strony, klęska komunistów greckich zaś w wojnie domowej i udzielenie pomocy amerykańskiej Grecji i Turcji po ogłoszeniu tzw. doktryny Trumana w 1947 r. — z drugiej, przesądziło o dychotomii Bałkanów po 1945 r. Tak więc w odróżnieniu od jednorodności polityczno-ustrojowej, jaka, ogólnie biorąc, występowała w tym regionie po I wojnie światowej, Europa Południowowschodnia po II wojnie światowej została podzielona na dwa przeciwstawne systemy ideologiczne i polityczne, co jednocześnie rzutowało na przynależność danych państw bałkańskich do dwóch antagonistycznych bloków wojskowych i dwóch krańcowo różnych ugrupowań gospodarczych. Warto zauważyć, że polaryzacja ta spowodowała, że Bałkany zatraciły niejako charakter zwartego regionalnego i na kilka dziesięcioleci stały się obszarem peryferyjnym na styku dwóch światów: komunistycznego, określanego też mianem Europy Wschodniej, obejmującej Jugo-

¹⁵ Z. Brzeziński, *Jedność czy konflikty*, Londyn 1964, s. 7 i nast.; szerzej: Nelson Daniel N., *Balkan Imbroglia. Politics and Security in Southern Europe*, Boulder 1991; W. Griffith, *The Soviet Empire: Expansion and Detente*, Lexington 1976; H. Bartoszewicz, *Sowiecka polityka dominacji w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej 1944–1947*, w: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, z. 107, Kraków 1993, s. 35–48.

¹⁶ M. J. Zacharias, *System stalinowski w Jugosławii w latach 1944–1949*, w: „Kwartalnik Historyczny” 1992, nr 3, s. 65–75; tenże, *Powstanie i modyfikacja systemu komunistycznego w Jugosławii w latach 1941–1950*, w: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego...”, s. 191–196; A. Koseski mocno podkreśla zależność wyzwolenia Albanii od zwycięskich operacji Armii Czerwonej na Bałkanach, lecz miało to znaczenie jedynie pośrednie: A. Koseski, *Albania. Krótki zarys dziejów*, Warszawa 1988, s. 105–110.

sławię, Albanie, Rumunię i Bułgarię, oraz kapitalistycznego, nazywanego „Zachodem”, reprezentowanym przez Grecję i Turcję.

Należy podkreślić, że linia demarkacyjna pomiędzy tymi dwiema kategoriami państw na Bałkanach, pomimo wielu wydarzeń w powojennych dziesięcioleciach, w mniejszym lub większym stopniu stępujących jej ostrość, nie uległa zasadniczej modyfikacji aż do upadku systemu jaltańsko-poczdamskiego po 1989 r. Ani bowiem rozbrat Jugosławii ze Związkiem Sowieckim i jego satelitami w 1948 r., skutkujący głęboką wrogością we wzajemnych stosunkach co najmniej do 1955 r. i chwilowym zbliżeniem Belgradu do Aten i Ankary, co wyraziło się zawarciem pomiędzy nimi efemerycznego paktu bałkańskiego w 1953 r.¹⁷, ani wykluczenie Albanii z tzw. wspólnoty socjalistycznej w 1961 r.¹⁸, ani spór grecko-turecki na tle Cypru¹⁹ nie wpłynęły na zmianę dychotomii Bałkanów, jaka nastąpiła w tym regionie po II wojnie światowej.

Niemniej proces dyferencjacji bałkańskich państw komunistycznych w dalszych latach został pogłębiony zwróceniem się Belgradu w stronę państw tzw. Trzeciego Świata i ruchu niezaangażowania, a także Zachodu i Chin²⁰, sojuszem Tirany z Pekinem²¹ oraz niesubordynacją Bukaresztu wobec dyrektyw Kremla, obowiązujących jego satelitów na płaszczyźnie międzynarodowej. Można tu przykładowo podać takie m.in. posunięcia kierownictwa rumuńskiego, jak: zbliżenie z Bonn, zanim uregulowano stosunki na linii Niemcy Zachodnie — Związek Sowiecki, zachowanie stosunków dyplomatycznych z Izraelem po 1967 r. wbrew stanowisku Moskwy, flirt z Chinami czy odmowa uczestniczenia w pacyfikacji Czechosłowacji w 1968 r.²²

Wszystko to coraz bardziej rozluźniało i tak już przecież do pewnego stopnia rozchwianą spoiwość państw strefy komunizmu na Bałkanach. Na ugruntowanie tego zjawiska, obok zróżnicowania orientacji w polityce zagranicznej, oddziaływało ponadto pogorszenie dwustronnych relacji komunistycznych państw bałkańskich. Zaostrzyły się mianowicie stosunki Jugosławii z Bułgarią, z powodu raz po raz nagłaśnianego sporu macedońskiego (nie znaczy to, że nie było głębszych przyczyn takiego stanu rzeczy)²³, Albanii z Jugosławią w następstwie zapiekłego antagonizmu pomiędzy kierownictwem albańskim a jugosłowiańską, „wierchuszka”²⁴, oraz ostracyzmu, przejawianego na płaszczyźnie polityki przez Tiranę wobec Sofii, jako wiernego wasala Moskwy²⁵. Również na linii Bukareszt–Sofia występowały nieporozu-

¹⁷ Na temat genezy, funkcjonowania i zmiernych paktu bałkańskiego zob. J. O. Iatrides, *Balkan Tringle. Birth and Decline of an Alliance across Ideological Boundaries*, The Hague 1968.

¹⁸ Szerzej na temat polityki albańskiej zob. W. Dziak, *Albania pomiędzy Belgradem, Moskwą i Pekinem*, Warszawa 1991.

¹⁹ B. Nitecka-Jagiello, *Anatomia konfliktu*, Warszawa 1975; S. G. Xydis, *Cyprus: Reluctant Republic*, Hague 1973.

²⁰ M. Minić, *Spoljna politika Jugoslavije 1973–1980*, Beograd 1980, H. Ognik, *Aktywne niezaangażowanie*, Warszawa 1973.

²¹ Dziak, *Albania pomiędzy Belgradem, Moskwą i Pekinem...*, s. 141 i nast.

²² Szerzej: F. Golebski, *Polityka zagraniczna Rumunii*, w: „Sprawy Międzynarodowe” 1977, nr 7–8, s. 64–79; A. Braun, *Romanian Foreign Policy since 1965*, New York 1978.

²³ J. Tomaszewski, *Trudna droga do socjalizmu. Bułgaria 1944–1971*, Warszawa 1989, s. 243–244, 298–302, 355–360.

²⁴ Dziak, *Albania pomiędzy Belgradem, Moskwą i Pekinem...*, passim.

²⁵ Tomaszewski, *Bułgaria 1944–1971...*, s. 354–355.

mienia i wzajemne tarcia, które nie zawsze udawało się zakamuflować zewnętrzną układnością dwóch „bratnich krajów” na użytek propagandowy, celem zmylenia opinii międzynarodowej²⁶. Należy wszakże stwierdzić, że Rumunia na równi z Bułgarią, niezależnie od takich czy innych poczynań emancypacyjnych Bukaresztu, formalnie przetrwała w strukturach narzuconych odgórnie przez Kreml, aż do ich demontażu po 1989 r. Względnie dobra współpraca rozwijała się jedynie pomiędzy Bukaresztem i Belgradem²⁷.

Z kolei po drugiej stronie „żelaznej kurtyny” na Bałkanach zaostrzyły się poważnie stosunki grecko-tureckie w związku z nową fazą konfliktu cypryjskiego, a także pojawieniem się kontrowersji wokół kwestii wód terytorialnych i szelfu kontynentalnego na Morzu Egejskim. Na tle owych sporów doszło do destabilizacji położenia wewnętrznego w obu tych krajach, w wyniku czego władzę w Grecji w 1967 r. przejęli wojskowi, tzw. czarni pułkownicy, zaprowadzając tam surowy reżim autorytarny. Turcja natomiast stała się widownią niemalże permanentnych zmian gabinetowych i wewnętrznego chaosu²⁸.

W tych warunkach w sytuacji międzynarodowej na Bałkanach w końcu lat sześćdziesiątych i w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych zarysowała się „paradoksalna” tendencja do ochłodzenia, a nawet niekiedy zamrożenia wzajemnych stosunków pomiędzy bałkańskimi krajami o tym samym ustroju ideologiczno-politycznym i zarazem szukania zbliżenia z państwami należącymi do przeciwstawnego systemu międzynarodowego. Okazało się ponad wszelką wątpliwość, że interesy narodowe są w gruncie rzeczy ważniejsze dla państw bałkańskich od względów ideologicznych. Apogeum owego trendu w polityce międzynarodowej na Bałkanach stanowiło podpisanie w 1973 r. porozumienia o przyjaźni i dobrosąsiedzkiej współpracy z jednej strony przez Bułgarię — najbardziej podporządkowany Związkowi Sowieckiemu bałkański kraj, a z drugiej przez Grecję, członka Paktu Północnoatlantyckiego, rządzoną ówczesnie przez faszyzujących „czarnych generałów”. Zbliżenie tych dwóch krajów bałkańskich było zdumiewające na pierwszy rzut oka również dlatego, że wiele dziesiątek lat Bułgarzy i Grecy trwali ze sobą w ostrych antagonizmach terytorialnych, granicznych i finansowych²⁹. W ślad za tym spektakularnym ociepleniem klimatu w relacjach bułgarsko-greckich, Sofia i Ankara w 1975 r. podpisały analogiczny układ. Równocześnie zacieśniły się kontakty na wysokim szczeblu państwowym pomiędzy Grecją a Jugosławią i Rumunią oraz ożywiły się stosunki turecko-jugosłowiańskie i turecko-rumuńskie. Znormalizowano też wreszcie stosunki grecko-albańskie i turecko-albańskie³⁰. W dalszych latach uregulowanie i polepszenie współżycia państw bałkańskich o różnych obliczach społeczno-politycznych zaowocowały wzrostem komunikacji wewnątrzregionalnej, której wyrazem były m.in. konferencje odbyte w 1976 r. w Atenach, 1979 r. w Ankarze, 1981 r. w Sofii, 1982 r. w Bukareszcie

²⁶ Raport polityczny Ambasady PRL w Sofii, D. I. B-0-2420/9/70.

²⁷ Tamże.

²⁸ E. Znamierowska, *Ewolucja stosunków między państwami bałkańskimi po II wojnie światowej, w: „Sprawy Międzynarodowe”* 1973, nr 11, s. 55-62; E. Znamierowska-Rakk, *Rozwój stosunków Bułgarii z Grecją i Turcją po II wojnie światowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 183 i nast.; szerzej: A. Feroz, *The Turkish Experiment in Democracy 1950-1975*, Londyn 1977; D. Chakow, *Woennite w političeskija život na sywremenna Turcija*, Sofija 1989.

²⁹ Znamierowska-Rakk, *Sprawa Tracji Zachodniej...*, s. 51, *passim*.

³⁰ Znamierowska-Rakk, *Rozwój stosunków Bułgarii z Grecją i Turcją...*, s. 188-189; F. Gotembski, *Zmiany systemowe w państwach Europy Południowo-Wschodniej*, Warszawa 1991.

i innych stolicach krajów tego regionu³¹. Nie wchodząc w detale procesu zbliżenia międzybałkańskiego, który, podobnie jak postępująca dezintegracja polityczna państw strefy komunizmu i sprzeczności pomiędzy krajami strefy kapitalizmu, siłą rzeczy zdawał się rozmywać fundamentalną dychotomię Bałkanów, należy jednak raz jeszcze zaakcentować fakt, że podział ów pozostał nie zmieniony przez ponad 40 lat.

Po syntetycznej prezentacji genezy i funkcjonowania dychotomii Bałkanów po II wojnie światowej narzuca się pytanie, jak przedstawiała się sprawa podziałów politycznych tego regionu po I wojnie światowej. Uprzedzając w tym momencie ewentualny zarzut achronologii wywodów, trzeba zaznaczyć, że w ujęciu komparatywnym odejście od reguły następstwa w czasie niekiedy staje się zabiegiem wręcz pożądanym konstrukcyjnie. W ten sposób bowiem, jak sądzę, można ukazać bardziej ekspresywnie kontrasty czy analogie pomiędzy porównywanymi elementami, pomijając zbędne powtórzenia lub cofanie się do wcześniejszych rozważań.

W zestawieniu z konsekwentnie utrzymującym się przez cały okres trwania systemu jaltańsko-poczdamskiego dwudzielnym rozgraniczeniem Bałkanów demarkacja tej części naszego kontynentu po I wojnie światowej była o wiele bardziej skomplikowana i płynna. Początkowo konfigurację polityczną określały tutaj trzy główne elementy: prowersalskie porozumienie jugosłowiańsko-rumuńskie pod patronatem Francji, zbrojny konflikt grecko-turecki, związany ze sprzeciwem kemalistowskiej Turcji wobec podyktowanych jej grabieżczych warunków pokoju w Sèvres oraz trwająca poza tymi układami rewizjonistyczna Bułgaria, słaba, izolowana przez sąsiadów i niezdolna do pójścia w ślady Turków³². Układ sił politycznych na Bałkanach uległ zmianie po 1923 r., kiedy to po podpisaniu traktatu pokojowego w Lozannie doszło do wyrównania stosunków Aten z Ankarą, a w dalszych latach nawet do ich zbliżenia, popieranego przez Włochy. Rzym jako główny rzecznik rewizjonizmu na Bałkanach, pozostający w opozycji do konsekwentnie broniącej wersalskiego ładu Francji, dążył do znalezienia sojuszników w tym regionie dla swych ekspansjonistycznych planów wobec Albanii i Jugosławii. Warto podkreślić, że chociaż Grecja i Turcja przejawiały rewizjonizm z punktu widzenia własnych interesów (Ateny nie mogły się pogodzić z odebraniem im Tracji Wschodniej i Smyrny w Anatolii, Ankarą zaś nie była zadowolona z powodu drastycznego zredukowania jej posiadłości w Azji Mniejszej), to wobec pretensji rewizjonistycznych Bułgarów, stały nieugięte na pozycjach katerycznej obrony porządku wersalskiego³³. Rzecz oczywista, analogiczne stanowisko, dotyczące rewizjonizmu Sofii, zajmowały również Belgrad i Bukareszt, niezależnie od swego pragnienia dokonania pewnych korektur ustanowionego ładu na Bałkanach, o czym wspomniano wyżej.

Rozpatrując pozycję Turcji wobec porządku wersalskiego w kontekście zasadniczego podziału politycznego na Bałkanach po I wojnie światowej: na państwa broniące *status quo* i państwa dążące do jego zmiany, nasuwa się refleksja, że podjęcie walki orężnej kemalistów (podobnie, jak po II wojnie światowej wystąpienie zbrojne lewicy komunistycznej w wojnie domowej w Grecji) były wydarzeniami, które w pierwszych latach powojennych wstrząsnęły sytuacją międzynarodową tego regionu i podminowały ustanowiony tam ład, chociaż w ostatecznym efekcie obie te insurekcje wpłynęły na porządek międzynarodowy w regionie wzmoc-

³¹ F. Golebski, *Bałkany. Determinanty stabilności*, Warszawa 1982, s. 98, 122–128, 149.

³² K. Manczew, V. Bistricki, *Bylgarija i neinite sysedi*, Sofija 1978, s. 23 i nast.

³³ Tamże.

niająco. Wprawdzie zwycięstwo Kemala Atatürka zmusiło mocarstwa do anulowania odnośnych postanowień traktatu w Sèvres i zaakceptowania nowego, korzystniejszego dla Turków uregulowania ich kwestii terytorialnych, lecz w konsekwencji Turcja zrzuciła z siebie odium rewizjonizmu i w swej polityce bałkańskiej dołączyła do orientacji broniącej porządku wersalskiego. Zauważmy, że także przegrana komunistów greckich, w następstwie pomocy brytyjskiej, a zwłaszcza amerykańskiej, przypieczętowała niejako podział Bałkanów wprowadzony po II wojnie światowej przez system jałtańsko-poczdamski. W rezultacie, w końcu lat czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych doszło do pogłębienia istniejącej na Bałkanach dychotomii, określanej z jednej strony poparciem i pomocą Stanów Zjednoczonych dla Grecji i Turcji, a z drugiej satelizacją bałkańskich krajów komunistycznych narzuconą przez Moskwę.

Wracając do rozważań poświęconych płynności kluczowego podziału politycznego na Bałkanach po I wojnie światowej należy odnotować, że zmiana kursu politycznego Ankary po traktacie w Lozannie nie doprowadziła wszakże do przyłączenia się jej do prowersalskiego sojuszu Belgradu z Bukaresztem, popieranego przez Francję. Natomiast Turcja utworzyła wraz z Grecją nieformalny blok, cieszący się aprobatą Włoch i Wielkiej Brytanii, upatrujących w nim narzędzie osłabienia pozycji Paryża w Europie Południowowschodniej. Wszelako inicjatywa utworzenia na Bałkanach tzw. Locarno bałkańskiego, będąca jednym z istotnych wyrazów tego rodzaju kalkulacji, zakończyła się niepowodzeniem. Stworzenie bowiem systemu gwarancyjno-arbitrażowego na wzór lokarnieński z udziałem rewizjonistycznej Bułgarii i jej sąsiadów, z powodu przeciwstawnych celów i dążeń zainteresowanych stron, pozostało jedynie w sferze projektów³⁴. Owszem, w pierwszej połowie lat trzydziestych, kiedy to w Europie nastąpił silny wzrost tendencji rewizjonistycznych i w reakcji na to ujawniła się pacyfistyczna postawa demokracji zachodnich, gotowych do ustępstw na rzecz mocarstw faszystowskich kosztem małych i średnich państw Europy Środkowowschodniej, zarówno bałkańskie państwa związane z Francją, jak i te, które były preferowane przez Włochy, w celu obrony zagrożonego *status quo* na Bałkanach, utworzyły w 1934 r. blok wojskowo-polityczny pod nazwą Ententa Bałkańska³⁵.

Ententa Bałkańska stanowiła jedyny akord względnie zgodnego działania wszystkich państw, stojących na pozycjach prowersalskich w Europie Południowowschodniej. Wkrótce bowiem postępujące zaostrzenie sytuacji międzynarodowej w skali europejskiej, a także globalnej oraz pasywność Wielkiej Brytanii i Francji wobec wzmoczonej aktywizacji mocarstw totalitarnych: Włoch, Niemiec hitlerowskich i Związku Sowieckiego, doprowadziły do coraz wyraźniejszego zacierania się podstawowej linii podziału w tym regionie. Państwa broniące ładu wersalskiego i państwa dążące do jego zmiany na Bałkanach, oscylując pomiędzy Londynem i Paryżem a mocarstwami rewizjonistycznymi w poszukiwaniu gwarancji swego bezpieczeństwa, *de facto* rozmywały swoje dotychczasowe zasadnicze orientacje polityczne. Nie oznaczało to bynajmniej ich jedności i chęci do podjęcia harmonijnej współpracy. Przeciwnie, w przededniu wybuchu zbrojnego konfliktu światowego, każdy kraj bałkański dla ochrony przed znalezieniem się w ogniu wojny, prowadził odrębną politykę, składając się coraz bardziej w stronę III Rzeszy, jednak nie bez stwarzania w mniejszym lub większym stopniu

³⁴ Balcerak, *System wersalski a państwa bałkańskie...*, s. 138–139.

³⁵ Na temat genezy Ententy Bałkańskiej zob. B. Łyczko–Grodzicka, *Polska dyplomacja a Ententa Bałkańska 1933–1936*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 9–58; A. Kuzmanowa, *Bałkańskata politika na rumynija 1933–1939*, Soficja 1984, s. 29–48.

pozorów lojalności wobec demokracji zachodnich, lecz bacząc zarazem, aby zbytnio nie rozdrażnić Berlina³⁶. W tych warunkach niepowodzeniem zakończyły się plany utworzenia jakiegoś nowego bloku integracyjnego, a gdy to okazało się nierealne, to przynajmniej bloku neutralnego państw bałkańskich z udziałem Anglii i Francji. Zaufanie do Londynu i Paryża wyczerpało się, a oferty sowieckie składane Rumunii, Bułgarii i Turcji traktowano jednoznacznie jako próby ich skomunizowania. Zresztą i tak Związek Sowiecki nie był w stanie ochronić swych ewentualnych partnerów bałkańskich przed wojną, albowiem sam nie był do niej gotowy. Tak więc w najlepszym razie propozycje Moskwy byłyby jedynie gołosłowną deklaracją³⁷.

Demontaż systemu wersalskiego na Bałkanach zapoczątkowały korektury terytorialne, dokonane pod presją Berlina i Rzymu oraz siłami Armii Czerwonej na przestrzeni kilku miesięcy, od czerwca do września 1940 r. Kontynuacja tego procesu nastąpiła już w formie walki zbrojnej; datę wybuchu II wojny światowej na Bałkanach stanowi uderzenie Włoch na Grecję w październiku 1940 r. Niepowodzenia wojenne armii Mussoliniego stały się przyczyną kwietniowego ataku III Rzeszy na Jugosławię i Grecję w 1941 r., do którego Niemcy wykorzystali terytoria i bogactwa mineralne sojusznicych Rumunii i Bułgarii oraz zdołali zneutralizować Turcję³⁸.

W konsekwencji od wiosny 1941 r. Bałkany znalazły się prawie całkowicie w rękach państw Osi. Albania od wiosny 1939 r. opanowana była przez Włochy, Rumunia i Bułgaria jako satelici III Rzeszy dysponowały własnymi rządami, ale pod kontrolą Berlina. Jugosławia i Grecja zostały rozczłonkowane i na ich ziemiach ustanowiono okupację Niemców i ich sojuszników. Pod protektoratem Osi powstało marionetkowe państewko Chorwacja ustaszowska oraz kolaboracyjne rządy w Serbii i Grecji, ich prawowite władze zaś znalazły się na emigracji. Od lipca 1941 r. w Jugosławii toczyła się wojna wyzwolenicza prowadzona przez partyzantów Tity i ustaszów Ante Mihajlovicia. W ruchu oporu w Grecji, a w mniejszym stopniu w Bułgarii, znaczącą rolę odgrywali komuniści. Turcja związana sojuszem z demokracjami zachodnimi prowadziła politykę lawirowania, decydując się na przystąpienie do wojny po stronie Wielkiej Koalicji w ostatniej niemalże fazie zmagania wojennych³⁹.

Sumując rozważania poświęcone załamaniu się systemu wersalskiego na Bałkanach można stwierdzić, że proces ten następował ewolucyjnie. Nie bez licznych meandrów począwszy już od drugiej połowy lat dwudziestych porządek ten ulegał systematycznemu osłabieniu, a jego rozkład nabierał wyraźnego przyspieszenia w końcu lat trzydziestych. Niemniej *status quo*, ustanowiony dla tego regionu po I wojnie światowej, funkcjonował do wybuchu II wojny światowej, 1 września 1939 r., a nawet nieco dłużej, czyli ponad 20 lat.

W porównaniu z układem jałtańsko-poczdamskim, porządek wersalski był słabiej zakorzeniony i znacznie bardziej płynny, co w głównej mierze stanowiło odbicie ówczesnej niestabilnej sytuacji w skali kontynentu europejskiego i świata, oddziaływającej wszak przemożnie na położenie międzynarodowe na Bałkanach. Natomiast demarkacja tego regionu po 1945 r.,

³⁶ Balcerak, *System wersalski a państwa bałkańskie...*, s. 141–145.

³⁷ Znamierowska-Rakk, *Sprawa Tracji Zachodniej...*, s. 173–175; *Nazi-Soviet Relations 1939–1941. Documents from the Archives of the German Foreign Office*, Washington 1948, s. 226–246, 252–254; E. Znamierowska-Rakk, *Radziecko-bułgarska gra polityczna w początkowym okresie II wojny światowej*, w: „Dzieje Nanowsze” 1991, nr 3, s. 29–39.

³⁸ Znamierowska-Rakk, *Bułgaria wobec napaści III Rzeszy na Jugosławię i Grecję w 1941 r.*, s. 608 i nast.

³⁹ D. Chakow, *Politikata na Turcija w Arabskija Iztok 1940–1970*, Sofija 1972, s. 15–53.

niezależnie od różnorodnych czynników dezintegracyjnych po obu stronach „żelaznej kurtyny”, zdołała przetrwać ponad cztery dziesięciolecia w stanie nie zmienionym, a do jej likwidacji doszło stosunkowo nagle i niespodziewanie.

Wydaje się, że układ jałtańsko-poczdamski wspierał się na mocniejszych fundamentach aniżeli system wersalski. Oprócz względów politycznych i strategiczno-wojskowych u podstaw dychotomii na Bałkanach po 1945 r. legły wszak również racje ideologiczne. Należy podkreślić, że w obrębie strefy komunizmu w tym regionie działania odśrodkowe wynikały przede wszystkim z dążenia do uniezależnienia się Jugosławii, Albanii czy Rumunii od dyktatu Kremla, a nie chęci odrzucenia ideologii marksistowskiej i przyjętego ustroju społeczno-politycznego. Również po drugiej stronie linii podziału, ani Grecja, ani Turcja, pomimo przeciwstawiania się niektórym posunięciom Stanów Zjednoczonych, patronującym krajom południowej flanki NATO, oraz doświadczenia przez nie burzliwych przemian sytuacji wewnętrznej, nie zdradzały pragnienia odejścia od pryncypiów, na których wspierał się ich system sprawowania władzy. Ponadto integralności swych stref wpływów po obu stronach podzielonej Europy Południowowschodniej broniły skutecznie dwa przeciwstawne bloki wojskowe: Układ Warszawski i Pakt Północnoatlantycki oraz ugrupowania gospodarcze: RWPG i EWG, abstrahując od faktu, że członkami tych struktur nie były wszystkie kraje bałkańskie danej strefy.

Tak więc, pomimo wszystkich wstrząsów, stosunkowo stabilna konfiguracja polityczna na Bałkanach po 1945 r. determinowana była głównie odmiennym ówczesnym układem sił w Europie i na świecie w porównaniu z tym, jaki ukształtował się po I wojnie światowej. O ile bowiem po 1918 r. zaskakująco szybko zmieniał się stosunek najważniejszych architektów ładu wersalskiego do swego dzieła, pojawiła się ich bierność, pacyfizm, a następnie polityka appeasementu wobec żądań mocarstw rewizjonistycznych, o tyle po II wojnie światowej, w dobie równowagi atomowej i dominacji w polityce globalnej dwóch antagonistycznych supermocarstw: Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego, siłą rzeczy wystąpiła większa troska o stabilizację układu, jaki Wielka Koalicja stworzyła jeszcze w okresie jej względnie harmonijnej współpracy, oraz respektowanie ustalonych wcześniej reguł gry. Tendencji tej sprzyjała hegemonia jednego tylko mocarstwa w każdej z dwóch stref polityczno-ideologicznych na Bałkanach, która, ogólnie biorąc, była zachowana aż do końca trwania systemu jałtańsko-poczdamskiego, pomimo czynienia pewnych prób, zmierzających do podważenia tego stanu rzeczy, ze strony Chin. Jest rzeczą godną zaznaczenia, że rola Włoch i Francji, a także Wielkiej Brytanii, uległa po II wojnie światowej wydatnemu pomniejszeniu w zestawieniu z okresem po I wojnie światowej, kiedy to mocarstwa te przejawiały silne zainteresowanie Bałkanami (najbardziej Rzym i Paryż, nieco mniej Londyn), choć żadne z nich nie osiągnęło tutaj supremacji. Wynikało to zapewne z faktu, że Europa Południowowschodnia nie stanowiła dla tych państw obszaru priorytetowego.

Na koniec powyższych rozważań porównawczych warto jeszcze zatrzymać się pokrótce na problemie integracji Bałkanów. Po I wojnie światowej w regionie tym funkcjonowały dwa formalne ugrupowania regionalne: Mała Ententa i, wspomniana już wyżej, Ententa Bałkańska. W sensie geograficznym ten pierwszy związek państw wykraczał poza Bałkany, skupiając obok Jugosławii i Rumunii również Czechosłowację, która odgrywała w nim najważniejszą rolę. Stąd też punkt ciężkości Małej Ententy spoczywał raczej na Europie Środkowej, a nie na Bałkanach, co przesądzało ograniczone możliwości tego ugrupowania z punktu widzenia interesów Belgradu i Bukaresztu. Okoliczność ta w warunkach zagrożenia *status quo* Europy Południowowschodniej stanowiła bodaj najważniejszą przyczynę powołania do życia przez państwa bałkańskie broniące układu wersalskiego bloku polityczno-wojskowego, który na-

zwano Ententą Bałkańską. Wszakże skuteczność tego związku podważały dwa czynniki: sprzeczności pomiędzy sygnatariuszami oraz nieobecność Albanii i Bułgarii. Niemniej Ententa Bałkańska, stanowiąc przedłużenie oddziaływania Małej Ententy na Bałkany, miała pewne znaczenie nie tylko dla poszczególnych jej członków, ale również dla głównego mocarstwa prowersalskiego — Francji. Generalnie wypada stwierdzić, że pakt bałkański, pomimo wszystkich jego słabości, a zwłaszcza Mała Ententa, były rezultatami suwerennych, oddolnych (niezależnie od stymulacji Paryża) dążeń bezpośrednio zaangażowanych podmiotów do harmonijnego współdziałania i przyniosły im pewne istotne korzyści na płaszczyźnie politycznej i gospodarczej, chociaż nie były w stanie ochronić przed niebezpieczeństwem wojny⁴⁰.

Jeżeli chodzi natomiast o zagadnienie integracji bałkańskiej po II wojnie światowej, to z uwagi na dychotomię tego regionu kwestię tę można rozpatrywać w zasadzie w obrębie każdej z dwóch jego stref. Na obszarze zdominowanym przez Związek Sowiecki wystąpiły dwojakiego rodzaju formy konsolidacji: oddolne, zainicjowane przez zainteresowane bałkańskie państwa komunistyczne, oraz odgórne, narzucone przez Moskwę. O ile te pierwsze pozostały w sferze projektów, jak to się stało w przypadku Federacji Słowian Południowych, która miała objąć Jugosławię, Bułgarię i Albanię⁴¹, o tyle te drugie zostały wprowadzone w formie struktur politycznych (Kominform), wojskowych (Układ Warszawski) czy ekonomicznych (RWPG) centralnie sterowanych przez Kreml. W tych warunkach integracja bałkańskich krajów komunistycznych, oparta na jednostronnej dominacji Związku Sowieckiego, dbającego o własne zyski, a więc i o swoją niezachwianą pozycję suwerena, której mogłyby zagrozić zbyt bliskie więzi „bratnich krajów”, miała charakter sztuczny i pozorowany. W kilka lat zresztą po wojnie, w 1948 r., poza stworzonym przez Moskwę Kominformem znalazła się Jugosławia, a z kolei w latach sześćdziesiątych uszczupliła liczbę członków Układu Warszawskiego i RWPG Albania. Na skutek procesu emancypacji Rumunii w bloku sowieckim jedynym niekłopotliwym satelitą Kremla na Bałkanach pozostawała Bułgaria. Również południowa flanka Paktu Północnoatlantyckiego, którą stanowiły terytoria Grecji i Turcji, głównie z powodu przewlekłych wzajemnych sporów oraz prób czasowego rozluźnienia związków i zależności sojuszniczych w ramach tego bloku przez Ateny⁴², okazała się strukturą wątpliwej raczej integracji.

W świetle powyższych faktów trudno byłoby uznać Bałkany za region skonsolidowany i zwarty wewnętrznie. Dotyczy to zarówno okresu po I, jak i po II wojnie światowej, pomimo pewnych wysiłków, a nawet konkretnych działań integracyjnych w latach międzywojennych, czy przynależności do ugrupowań polityczno-militarnych i ekonomicznych po 1945 r., a także ustanowienia podstaw ogólnobałkańskiej współpracy gospodarczej, jaka zaznaczyła się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. w stosunkach międzynarodowych tego regionu Europy.

* * *

⁴⁰ W. Balcerak, *Pakty regionalne w Europie Środkowej (1918–1939)*, w: „Sprawy Międzynarodowe” 1972, nr 1, s. 77–84.

⁴¹ Szerzej na ten temat: I. Stawowy-Kawka, *Powojenne koncepcje federacji jugosłowiańsko-bułgarskiej (1944–1948)*, w: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Prace z Nauk Politycznych. Kraków 1988, z. 34; R. L. Woolf, *The Balkans in Our Time*, Cambridge 1974, s. 316–317.

⁴² A. Ewtimow, *Iz lizaneto na Gyrcija ot woennata organizacija na NATO — poslednici i perspektivi*, w: „Meždunarodni odnoszenija”, Sofija 1975, nr 1, s. 104–111.

Przedstawiona wyżej pobieżna próba komparatywnego ujęcia położenia międzynarodowego na Bałkanach w systemie wersalskim i jałtańsko-poczdamskiego prowadzi do konkluzji, że aczkolwiek spuścizna burzliwej historii wyjątkowo silnie oddziaływała na państwa i narody tego regionu, to jednak fundamentalną determinantą jego kształtowania się w obydwu okresach były tutaj krzyżujące się interesy mocarstw. One to bowiem podyktowały państwom Europy Południowowschodniej porządek terytorialno-narodowościowy: po 1918 r. w formie systemu wersalskiego, a po 1945 r. — ładu jałtańsko-poczdamskiego.

Polityka mocarstw określała również decydująco charakter meandrów i kierunki ewolucji położenia międzynarodowego na Bałkanach w całym okresie międzywojennym. Lecz nie był to już bezwzględny dyktat, albowiem państwa bałkańskie w pewnej mierze owe procesy przemian współtworzyły, a regionalne poczynania integracyjne były nawet przez te kraje inicjowane i realizowane, choć naturalnie nie bez wpływów mocarstw. Natomiast po II wojnie światowej modyfikacje konstelacji politycznej w Europie Południowowschodniej, zwłaszcza w obrębie komunistycznych państw bałkańskich, pomimo, że dokonywały się pośrednio za sprawą Związku Sowieckiego, Stanów Zjednoczonych czy Chin, to jednak stanowiły następstwo bezpośredniego działania Belgradu, Tirany czy Bukaresztu. Gdy zaś chodzi o integrację państw tego regionu w okresie funkcjonowania układu jałtańsko-poczdamskiego, to poza nieudanymi oddolnymi inicjatywami, czynionymi przez niektóre z nich w pierwszych latach powojennych (Federacja Bałkańska, pakt bałkański), istniały albo struktury narzucone odgórnie przez Związek Sowiecki w celu skuteczniejszego kontrolowania swych satelitów, albo peryferyjne człony organizacji, kierowanych przez mocarstwa zachodnie. Państwa bałkańskie zatem nie były w istniejących formach integracji po obu stronach Bałkanów czynnikiem decydującym. Inna rzecz, że wskutek wspomnianych wyżej zwrotów politycznych, dokonywanych przez komunistyczne państwa bałkańskie i spory grecko-tureckie, struktury te zostały mocno nadwątlone, zwłaszcza począwszy od lat sześćdziesiątych. Oczywiście nie sposób na jednej płaszczyźnie stawiać podporządkowania członków UW i RWPG i zależności Grecji i Turcji od NATO czy EWG.

W odróżnieniu od systemu wersalskiego, który ostatecznie upadł za sprawą pasywności, defetyzmu i polityki appeasementu ze strony demokracji zachodnich oraz ekspansji i rewizjonizmu mocarstw totalitarnych, zmierzch ustaleń konferencji w Jałcie i Poczdamie nastąpił drogą pokojową i w zasadzie bezkrwawo. Mam tu na myśli samo zrzucenie pęt systemu komunistycznego, a nie późniejsze zatargi o niezależność, które doprowadziły do wojny na obszarze byłej Jugosławii. Jak wiadomo, krach ustanowionego ładu po II wojnie światowej na Bałkanach nastąpił w reakcji łańcuchowej na wydarzenia tzw. Jesieni Ludów 1989 r. zapoczątkowane w Polsce. Tak więc upadek komunizmu na Bałkanach dokonał się w reakcji na udzielający się przykład Polski, Węgier, NRD i Czechosłowacji, którym udało się zdemontować blok sowiecki w Europie Środkowej. Trzeba jednak pamiętać, że pierwszą przyczyną tych fundamentalnych przemian była niewydolność Związku Sowieckiego, jego totalne bankructwo w sferze ideologii, polityki i gospodarki i idący z tym w parze głęboki kryzys rządzących reżimów komunistycznych w Europie Środkowowschodniej. Procesowi rozkładu bloku wschodniego sprzyjała też polityka mocarstw zachodnich ze Stanami Zjednoczonymi na czele, wspierająca demokratyczną opozycję w jego krajach. Niemniej bezpośrednimi siłami sprawczymi obalenia ładu jałtańsko-poczdamskiego na Bałkanach nie były mocarstwa, jak to się stało w przypadku demontażu porządku wersalskiego, lecz małe i średnie państwa najpierw Europy Środkowej, a następnie same państwa bałkańskie.

Wszelako w przeciwieństwie do krajów postkomunistycznych Europy Środkowej, gdzie ujawnione po 1989 r. sprzeczności w stosunkach słowacko-czeskich można było uregulować przy stole negocyjnym, to na Bałkanach kontrowersje pomiędzy głównymi narodowościami w byłej Jugosławii przybrały charakter przewlekłych konfliktów zbrojnych. Niewątpliwie doszły tutaj do głosu niechlubne bałkańskie tradycje zbrojnego rozstrzygnięcia wzajemnych roszczeń, nie bez znaczącej przy tym ingerencji mocarstw.

Sumując powyższe fakty i ustalenia należy uznać, że sytuacja międzynarodowa zarówno po I, jak i po II wojnie światowej na Bałkanach nie mogła kształtować się w sposób wyabstrahowany od układu sił w skali kontynentalnej czy globalnej. Wydaje się wszakże, iż w ostatnich dziesięcioleciach po II wojnie światowej nastąpiła pewna zmiana akcentów w hierachii determinant położenia międzynarodowego na Bałkanach (a także w całej Europie Środkowo-wschodniej). Otóż o ile po I wojnie światowej i w pierwszych latach po II wojnie światowej o wszystkich kluczowych sprawach przesądzały mocarstwa, o tyle w kilkadziesiąt lat później coraz silniej w tym względzie oddziaływały czynniki lokalne. Wpływ ich realizował się nie tylko w formie takich czy innych modyfikacji w ramach ustalonego odgórnie, porządku terytorialno-narodowościowego, ale również w wymiarze przemian konstytutywnych, kreujących nowy ład. Jednakże o tym, czy jest to tendencja trwała, czy raczej zjawisko efemeryczne, będzie można przekonać się dopiero po upływie stosownego czasu. W każdym razie już dziś widać, że upadek systemu jałtańsko-poczdamskiego, oznaczający kres reżimów komunistycznych w państwach bałkańskich, reaktywował uspięne lub wyhamowane kontrowersje pomiędzy narodami tego regionu, które doprowadziły do wojny w byłej Jugosławii, destabilizującej nie tylko region bałkański, ale także położenie międzynarodowe całej Europy, a może nawet i świata. Zatem mamy tu do czynienia ze sprzężeniem zwrotnym: sytuacja międzynarodowa w skali kontynentalnej i globalnej rzutuje na Bałkany, ta zaś część naszego kontynentu wpływa na układ sił w Europie i świecie.